



L.p.145/24

Warszawa, 7 października 2024 r.

Minister Edukacji Barbara Nowacka  
Ministerstwo Edukacji Narodowej  
al. Jana Chrystiana Szucha 25  
00-918 Warszawa

Dotyczy projektu połączenia przedmiotów przyrodniczych w szkole podstawowej.

Szanowne Pani Minister,

z wielkim zaniepokojeniem odbieramy wypowiedzi przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej dotyczące planów likwidacji odrębnie nauczanych przedmiotów: fizyka, chemia, biologia i geografia i zastąpieniu ich jednym przedmiotem ogólnoprzyrodniczym, który objąłby aktualny zakres nauczanej fizyki, chemii, biologii oraz geografii.

Jesteśmy zgodni co do potrzeby kontekstowego nauczania fizyki w odniesieniu do innych nauk przyrodniczych oraz techniki. Wiemy, że najlepsze efekty kształcenia uzyskano by, gdyby uczniowie na lekcjach przyrody wykonywali projekty i doświadczenia interdyscyplinarne. O ile zgadamy się, że dobrze wykształcony nauczyciel może uczyć fizyki, biologii, chemii, geografii w ramach jednego przedmiotu, to w warunkach jakie mamy aktualnie w Polsce takich nauczycieli (z nielicznymi wyjątkami) po prostu nie ma. Zatem można się spodziewać, że wprowadzenie tego przedmiotu do szkoły podstawowej przy obecnych brakach kadrowych doprowadzi do znaczącego obniżenia poziomu nauczania. Można oczekiwać, że w ramach pełnej puli godzin, zgodnie z zapowiedziami będącej sumą obecnego czasu przeznaczanego na poszczególne przedmioty, nauczyciele skoncentrują się na znanych im tematach, co skutkować będzie znacznymi różnicami w wiedzy szczegółowej pomiędzy szkołami/rocznikami/klasami.

W naszej opinii reforma wprowadzająca nowoczesne, aktywizujące uczniów formy nauczania w formie jednego przedmiotu musiałaby zacząć się od sformułowania propozycji całościowego programu nauczania przedmiotów ścisłych i przyrodniczych w szkole podstawowej. Jeśli taki program powstanie i zostanie powszechnie zaakceptowany, to w kolejnym kroku należy zapewnić odpowiednie kadry, które sprostają temu zadaniu.

Wydaje się, że bez otworzenia wysokiej jakości studiów takiego programu po prostu nie da się zrealizować. Jednak nawet gdy odpowiednie studia powstaną, to trzeba jeszcze zachęcić potencjalnych kandydatów do ich podjęcia. Naturalną zachętą do podjęcia takiego trudu może być perspektywa rozwoju, odpowiednie zarobki i dobre warunki pracy. Kolejnym problemem



jest to, że jeśli chętni się znajdą, to ich przygotowanie zajmie kilka lat (nawet przy założeniu, że uzupełnią swoje wykształcenie na studiach podyplomowych). Zatem czas wprowadzenia całej reformy należy szacować raczej na 8-10 lat, a nie na rok czy dwa.

Jesteśmy przekonani, że wprowadzenie przyrody w całym cyklu nauczania w szkole podstawowej, bez gruntownej reformy kładącej nacisk na eksperymenty i aktywizujące metody nauczania spowoduje dalsze obniżenie poziomu wiedzy i umiejętności uczniów. To będzie miało bardzo negatywny wpływ na nauczanie fizyki i innych przedmiotów przyrodniczych w liceum, a w konsekwencji obniży poziom kandydatów na studia. Fizyka bezsprzecznie jest jednym z filarów nowoczesnej nauki i technologii. Należy więc zadbać o to, aby wiedza fizyczna i umiejętności zostały jak najlepiej przekazane. Można to osiągnąć poprzez obligatoryjne wprowadzenie nauczania w mniejszych grupach, w których uczniowie będą mogli samodzielnie eksperymentować w dobrze wyposażonych pracowniach fizycznych. Kluczowe jest, alby nauczanie fizyki, ale również innych przedmiotów przyrodniczych, uwzględniło zmieniające się warunki spowodowane coraz większym znaczeniem zasobów Internetu, a w szczególności efektywnego wykorzystania sztucznej inteligencji.

Nauczane osobno przedmioty przyrodnicze chociażby w klasach 7 i 8 szkoły podstawowej pozwalają uczniom na poznanie specyfiki tych przedmiotów. Każdy z tych przedmiotów, mimo, że zaliczanych do wspólnej grupy nauk przyrodniczych, ma swój język, swoje odrębne metody badawcze, obiekty zainteresowania. Uczniowie mają więc możliwość już w szkole podstawowej podjęcia wstępnej (choć często na całe życie) decyzji co do ścieżki swojej kariery zawodowej. Zlikwidowanie odrębnych przedmiotów i „wrzucenie ich do jednego worka” będzie miało niekorzystne konsekwencje. Po pierwsze może opóźnić zainteresowanie się młodych ludzi konkretną dziedziną nauki. Po drugie uczniowie, bez podstaw np. fizyki, które obecnie poznają już w szkole podstawowej, w kolejnym etapie nauki zostaną rzućeni „na głęboką wodę”, co całkowicie zniechęci ich do nauk ścisłych.

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Fizycznego apeluje o powstrzymanie decyzji o wprowadzeniu w klasach 7 i 8 szkoły podstawowej przyrody jako przedmiotu zastępującego fizykę, chemię, biologię i geografę. Jednocześnie deklarujemy chęć udziału w pracach nad gruntowną reformą edukacji, abyśmy wspólnie mogli stawić czoła wyzwaniom pojawiającym się przed edukacją ze strony szybko zmieniającego się świata, zapewniając godny rozwój i podnosząc prestiż Polski.

*Z wyrazami szacunku*

prof. dr hab. Teresa Rząca-Urban  
Prezes Zarządu Głównego  
Polskie Towarzystwo Fizyczne